Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski. wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp Akc Drukarnia Polska w Poznaniu. św Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochowski

Nr. 234 Poznań, poniedziałek dnia 22 maja 1933 Rok XXVIII

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Zacięte walki na froncie ligowym

„RUCH" i „WARTA" 2:1 (1:0)

Ciężko wywalczone, lecz zupełnie zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna śląska. Jej szybkość i ruchliwość, oraz wytrzymałość sprawiły, że mecz był przez cały czas emocjonujący. — „Warta", niestety i tym razem zawiodła swoich licznych zwolenników, a zwłaszcza jej atak, w którym na wysokości zadania stanęli jedynie Scherfke II i Radojewski. Kryszkiewicz był słaby początkowo, a później kontuzjonowany, tylko statystował.

W pierwszej połowie siły były naogół wyrównane, przyczem „Warta" nie umiała wykorzystać licznych sytuacyj. Świetnie ponadto spisujący się bramkarz gości niemało ze swej strony przyczynił się do zwycięstwa. Jeden z niebezpiecznych zawsze ataków „Ruchu" przynosi mu po ładnej kombinacji prowadzenie, które utrzymuje mimo wysiłków gospodarzy do pauzy. Po zmianie stron „Warta" początkowo napiera, jednak „Ruch" broni się z powodzeniem. Dopiero śliczna centra Nowackiego przynosi skutek i wyrównanie przez Scherfkego, który wyzyskuje podaną mu piłkę, strzelając nieuchronnie. Odtąd obie strony dążą do zwycięstwa. Szczęśliwszy był „Ruch", który otrząsnąwszy się z chwilowej przewagi gospodarzy, ujmuje dzięki swej doskonałej pomocy inicjatywę i po kilkunastominutowej zdecydowanej przewadze wreszcie w ostatniej minucie zdobywa ciężko zapracowaną bramkę i tem samem zwycięstwo.

Należało im się ono bezsprzecznie jako drużynie bardziej wyrównanej we wszystkich linjach. Szczególnie podkreślić trzeba grę skrzydłowych, z których lepszym był Włodarz, mimo, że obaj należycie pilnowani przez dobrze spisujących się pomocników gospodarzy Przykuckiego i rezerwowego Śmiglaka III umieli odpowiednio obsłużyć swych łączników. Trójka w polu kombinowała dużo i celowo. Jako kierownik ataku wyróżnił się Peterek, który, mimo niedawno przebytego tyfusu, wykazuje dobrą formę. „Warta" grała bez Scherfkego I w pomocy, którego zastąpił z powodzeniem Śmiglak III oraz bez Fligera, a jego miejsce zajął Ofierzyński. Fontowicz był bez zarzutu: strzelonych bramek nie mógł obronić. Sędziował dobrze p. Marczewski. Po meczu rozentuzjazmowani członkowie korporacji „Silesia" znieśli zwycięzców z boiska.

„CRACOVIA" I „GARBARNIA" 1:1 (1:0)

Kraków. Zawody były nieciekawe, gdyż obie drużyny wystąpiły w znacznie osłabionych składach, „Cracovia" — bez Kossoka, Kubińskiego i Pająka, „Garbarnia" — bez Joksza. Do przerwy lekko przeważała „Cracovia", która już w 6 min. zdobyła prowadzenie przez Kisielińskiego; dobił on piłkę wypuszczoną przez bramkarza z rąk. „Garbarnia" wyrównała dopiero w 15 min. po przerwie ze strzału Smocka. — Widzów — 3500 osób. Sędziował p, Szneider. (Tel. wł.).

„CZARNI" I „22 P. P." 2:1 (2:0)

Lwów. Mecz ten przyniósł szczęśliwe zwycięstwo gospodarzom, którzy we wszystkich linjach ustępowali gościom. Pierwsza bramka padła już w 4 min. samobójczo z winy Polaka. Drugą bramkę strzelił Makuch. Jedyny punkt dla „22 p. p." uzyskał w 35 min. po przerwie Rusinek. Sędziował p. Gałda z Krakowa. Widzów — 3000 osób. (Tel. wł.).

„WARSZAWIANKA" I „LEGJA" 0:0

Warszawa. Gra stała obustronnie na niskim poziomie, nie przynosząc żadnych ciekawszych momentów. „Legja" wystąpiła bez Nawrota, Szallera i Cebulaka. „Warszawianka" — bez Ketza. Przewagę miała „Legja", której atak jednak zupełnie nie umiał strzelać. (Tel. wł.).

„Ł. K. S." I „POGOŃ" 5:0 (1:0)

Łódź. Mecz przyniósł prawdziwy pogrom Lwowian, którzy we wszystkich linjach ustępowali gospodarzom. Dwie bramki strzelił Herbstreich, dwie Sowiak i jedną Miller. Sędziował dobrze p. Brzeziński z Poznania. Widzów — 2500. (Tel. wł.).

Popisy oficerów pułku irlandzkich huzarów, skaczących przez żywe przeszkody

Ćwierćfinaliści spotkań o puhar Davisa

PO DRUGIEM KOLE

Wszystkie wyniki drugiego koła w strefie europejskiej przewidzieliśmy dokładnie, co świadczy, że dotychczas niema w tych spotkaniach specjalnych niespodzianek. Już byli nam znani przed paru dniami czterej ćwierćfinaliści, a mianowicie: Grecja (po wygranej 4:1 z Rumunją), Czechosłowacja (po zwycięstwie 5:0 nad Monaco), Australja (pogromiła 5:0 Norwegję) i Anglja (rozprawiła się 5:0 z Finlandją). Zatem pierwsze dwa kraje grają razem. Dalej Anglja spotyka się z Włochami prawdopodobnie na ich gruncie. W dolnej części tabeli Niemcy zmierzą się z Japonją w Berlinie i Afryka Poł z Australją — w Londynie. Poniżej dajemy pozostałe cztery rezultaty.

NIEMCY I HOLANDJA 4:1

Berlin. Niemcy, dzięki głównie Crammowi, odnieśli łatwy sukces, zwłaszcza, że w podwójnej para holenderska była znacznie słabsza, niż ta, z którą walczyliśmy w Hadze. Rezultaty techniczne są następujące: Cramm, Nourney (N.) i Timmer, Koopman (H.) 6:3, 6:1, 1:6, 8:6; Cramm i Leembruggen 6:3, 6:2, 6:3; Timmer i Kuhlmann 6:2, 6:1, 6:2.

POŁ. AFRYKA I SZWAJCARJA 4:1

Bazylea. Pierwsze dwa dni przyniosły już wynik 3:0, uzyskany bez większego trudu przez gości, dla których ani Fisher, ani inni Szwajcarzy nie byli specjalnie groźni. Dlatego też w ostatnim dniu goście nie wytężali się specjalnie, a nawet grał ich rezerwowy zawodnik Cordon i uległ Ellmerowi 4:6, 4:6, 6:4, 2:6. Tegoż Ellmera pokonali na Riwierze Tłoczyński i Hebda. Ciężką przeprawę miał Robbins (A.) z Fisherem (S.), bijąc go dopiero po pięciu setach 8:10, 2:6, 6:1, 6:4.

WŁOCHY I AUSTRJA 4:1

Genua. Po przegranej w pierwszym dniu de Stefaniego (W.) z Artensem (A.) oraz zwycięstwie Morpurgo nad Matejką i wygranej włoskiej podwójnej, w ostatnim dniu wyniki były następujące: De Stefani (W.) i Matejka (A.) 6:3, 6:3, 4:6, 6:2; De Morpurgo (W.) i Artens (A.) 4:6, 7:5, 7:5, 6:3.

JAPONJA I IRLANDJA 5:0

Japończycy po zaaklimatyzowaniu się w Europie wykazali doskonałą formę i pokonali zupełnie łatwo gospodarzy. Nawet ich czołowa rakieta, olbrymi Rogers, nie mógł nic zdobić z doskonale opanowanymi pod względem nerwowym i błyskawicznie szybkimi Nunoi oraz Satoh. Mac Guire był o dwie klasy słabszy od swych przeciwników.

STANY ZJEDNOCZONE I KUBA 4:1

Finał strefy północno-amerykańskiej. Obecnie Stany Zjednoczone grają z Argentyną.

Sport w Bydgoszczy

Lekkoatletyczne mistrzostwa pomorskiego okręgu

Bydgoszcz. Mistrzostwa te nie cieszyły się większem zainteresowaniem. Wyniki w poszczególnych konkurencjach były natępujące: 60 mtr. — Zimecki (Sok. I) 7.8, rek. okr.; 300 m. — Kruszona Stefan (Sok. I) 39.2. rek. okr.; sztafeta 10 × 100 mtr. Sokół I 2:09, rek. okr.; skok w dal — 1. Zimecki (S. I) 5.81, 2. Kulecki (S. I) 5.75; skok w wyż — 1. Kulecki 1.62, 2. Majtkowski St, (S. I) 1.62; trójskok — Zimecki 11.72, 2. Kulecki 11.69; kula — 1. Majtkowski R. (S. I) 11.06, 2. Krause (S. I) 10.60; dysk — 1. Majtkowski R. 34.25, 2. Majtkowski St. 30.42; oszczep — 1. Skowroński (S. I) 35.89; młot — 1. Więckowski 38.18, 2. Kiełpiński 35.58.

Mistrzostwa A-klasy

W dalszym ciągu rozgrywek w klasie A „Sokół" I Bydgoszcz pokonał „Gryf" Toruń 2:1 (2:0), „Olimpja" Grudziądz zwyciężyła „Kabel Polski" Bydgoszcz 5:2 (4:0). W Grudziądzu bydgoska „Polonja" uległa drużynie „PePeGe" 1:2 (1:2).

Zawody hippiczne

Zawody te zorganizował „Klub Jazdy Konnej". W konkursie I stopnia zwyciężył por. Piechocki (15 pal) na koniu „Zygfryd", 2. por. Waszczyński (16 p. uł.) na „Wichrze". W konkursie szkoły podchor. zwyciężył pdch. Łapczyński na „Waćpanie", 2. podch. Szmigiero na „Kirze". W konkursie otwarcia zwyciężył rtm. Paszotta (16 p. uł.) na „Otylce", 2. por. Bazylczuk (Szkoła podch.) na „Madrycie" 1:09,25. Startowało 72 koni, zainteresowanie duże. W czwartek dalszy ciąg konkursów.

(Tel. wł. — at.).

Sezon tennisowy

Turniej „AZS." jest bardzo licznie obesłany

Turniej otwarcia, zorganizowany przez „AZS." na własnych kortach, zgromadził bardzo liczny zastęp zawodników z różnych klubów miejscowych. Gry odbywały się w sobotę i w niedzielę do zmierzchu. Jednak u panów wyłoniono zaledwie tych, którzy mają walczyć w ćwierćfinałach. Końcowe spotkania dały następujące wyniki: Bratek i Błoński 6:0, 6:0; Mochnacki i Kieniewicz 7:5, 2:6, 6:3; Przybylski i Herdegen 7:5, 8:6; Warmiński i Krzyżanowski 6:1, 6:2; Kasprzak i Bebejewski 6:1, 6:3; Talarczyk i Schulc W. 6:2, 10:8; Bełdowski i Lisowski 6:1, 1:6, 7:5; Schulc B. pozostał jeszcze bez przeciwnika. W jedynem ćwiećfinałowem spotkaniu Warmiński pokonał Kasprzaka 6:3, 6:2. —

Pojedyńcze pań w ćwierćfinałach przyniosły następujące wyniki: Turyczynówna i Goetzowa 6:3, 6:2; Hahnowa i Zimna 6:3, 6:2; Jasieńska i Tiszlerówna 6:1, 6:3; Weiglówna i Kwiatkowska 6:4, 6:4.

Podwójne u panów zakończyły się następująco: Kasprzak, Talarczyk i Krzyżanowski, Szuman 6:1, 6:1; Bełdowski, Bratek i Lisowski, Chyliński 6:2, 6:3. — W mieszanej ćwierćfinały dały następujące wyniki: Krzyżagórscy i Jasieńska, Pawłowski 6:3, 1:6, 6:3; Hahnowa, Bratek i Zimna, Kurzewski 6:2, 6:3; Weiglówna, Warmiński i Goetzowa, Krzyżanowski 6:2, 6:1.

Wobec nieukończenia turnieju w przewidzianym czasie, dalsze gry z uwagi na wyjazd Warmińskiego do Katowic na mecz z Monaco, przełożono do przyszłej soboty i niedzieli. (wz.)

(Ciąg dalszy na str. 3).

Niezwykły wypadek na wyścigach konnych w Warszawie

W jednym z biegów przewróciło się siedm koni — Dwaj dżokeje odnieśli śmiertelne rany i po trzech godzinach zmarli w szpitalu

Warszawa, 22. 5. (PAT.) Podczas niedzielnych wyścigów konnych na torze Mokotowskim wydarzył się jeden z najpoważniejszych wypadków, jakie kiedykolwiek miały miejsce w Warszawie. Mianowicie podczas rozgrywania nagrody wiosennej (dla 3-letnich klaczy o 12 000 zł), w którym to biegu brało udział 15 najwybitniejszych źrebic polskich, w odległości około 800 m od mety nastąpił karambol, który spowodował wywrócenie się 7 koni. Dwaj dżokeje, Magdaliński i Szyszkowski, odnieśli tak ciężkie rany, że utrzymanie ich przy życiu wydaje się wątpliwe. Kilku innych jeźdźców odniosło lżejsze kontuzje. Konie wyszły cało. Wśród wywróconych koni znajdowała się ogólna faworytka tego biegu, klacz „Apatin".

Bieg wyragała klacz p. Bersona z Leszna „Lauda" II. W ten sposób stajnia p. Bersona zdobyła tę nagrodę po raz trzeci z rzędu.

Zaznaczyć należy, że w biegu tym brała również udział klacz „Bira" hr. Mielżyńskiego z Iwna pod jeźdźcem Szyszkowskim, która także upadła a jeździec jej odniósł poważne rany.

Warszawa, 21. 5. (Tel. wł.) Dwu rannych dżokejі, Magdalińskiego i Szyszkowskiego, którzy doznali załamania czaszek, przewieziono do szpitala. Obaj po trzech godzinach zmarli.

Wypadek wydarzył się w następujących okolicznościach: Do startu zameldowano 15 klaczy. Jedna z nich, „Bira", prowadzona przez Szyszkowskiego, szła na piątem miejscu. Na prostej Szyszkowski zaczął wyprzedzać inne konie, przyczem „Bira" hr. Mielżyńskiego z Iwna potknęła się a Szyszkowski stracił równowagę i spadł na szyję klaczy, co zdenerwowało konia, który potknął się powtórnie i upadł, przytłaczając swym ciężarem Szyszkowskiego. Idąca za „Birą" „Apatin" zwaliła się na leżącą „Birę" i przygniotła zadem głowę Szyszkowskiego. Równocześnie przewróciła się klacz „Etincelle", przygniatając swym ciężarem dżokeja Magdalińskiego, który spadł z „Apatin". Na skłębioną masę ludzi i koni wpadły jeszcze cztery inne konie, które przeszły ponad nimi lub też powywracały się.

Dwaj dżokeje wyszli z wypadku bez szwanku, dwaj inni, Fomienko i Pasternak, zostali odwiezieni do szpitala, a Szyszkowski i Magdaliński, jak już wspomnieliśmy, zmarli. (w.)

Ponowna katastrofa samolotu kap. Dudzińskiego

Samolot poważnie uszkodzony, kpt. Dudziński lekko raniony w głowę — W zawodach biorą udział jeszcze tylko dwaj lotnicy

Wiedeń, 21. 5. (PAT.) Po naprawieniu aparatu w Voigtsberg kpt. Dudziński zamierzał wystartować w dalszą drogę do Aspern, jednak przy starcie uległ uszkodzeniu silnik samolotu i strzaskane zostało podwozie. Kpt. Dudziński jest lekko ranny w głowę.

Postanowił on zdemontować aparat i odesłać go do Grazu.

Wiedeń, 21. 5. (PAT.) Kpt. Dudziński nie odniósł przy rozbiciu się samolotu żadnych obrażeń. Po katastrofie rozmawiał on telefonicznie z delegatem polskiego Aeroklubu w Wiedniu, inż. Polturakiem. Powodem katastrofy było złamanie się śmigła. Wskutek upadku uszkodzone zostało również podwozie samolotu. Kpt. Dudziński odwiózł zdemontowany aparat osobiście do Grazu.

Dziś po południu przybył do Wiednia kpt. Bajan. Jak wiadomo, aparat jego rozbił się, zawadziwszy o drzewo i spłonął doszczętnie. Kpt. Bajan i jego mechanik ocaleli tylko przez szybkie wyskoczenie z aparatu.

W konkurencji biorą udział jeszcze tylko 2 latnicy, kpt. Josipowicz (Austrja) i Lombardi (Włochy). Poza konkursem bierze udział w zawodach 6 lotników, mianowicie Włosi Sanzin i Menkarelli, Anglicy Sempill i Giblons, Węgier Nagy i Austrjak Leew.

Szczegóły wypadku kpt. Bajana

Wiedeń, 21. 5. (PAT). „Der Tag" podaje następujące szczegóły wczorajszego wypadku kpt. Bajana:

Startując w Baltant pod Treibach, lotnik nie osiągnął odpowiedniej szybkości, zapewne wskutek rozmokłego terenu, i z całą siłą uderzył o drzewo. Aparat został zupełnie strzaskany a tank z benzyną pękł. Benzyna wyciekła i nastąpił wybuch wskutek zapalenia się benzyny o rozgrzane wałce.

Lotnikom udało się wyoskoczyć z płonącego samolotu. Nie odnieśli oni żadnych obrażeń.

Wiedeń, 21. 5. (PAT.) Kpt. Bajan, który wczoraj przybył do Wiednia, spotyka się, podobnie jak i kpt. Dudziński, z objawami wielkiej sympatji i uznania ze strony austrjackich kół lotniczych. Na dzisiejszym meetingu lotniczym w Aspern kpt. Bajan był przedmiotem gorących owacyj. — Aranżerowie lotu alpejskiego stwierdzają, że zwycięzcami lotu są Polacy, którzy w raidzie gwieździstym z nadzwyczajną brawurą pobili wszystkich lotników.

Do naszych lotników ze szczególną sympatją odnoszą się austrjcaki Aeroklub a zwłaszcza jego kierownicy: ks. Kinsky i arcyks. Antoni Habsburg.

Wiedeń, 21. 5. (PAT.) W rozmowie z korespnodentem P. A. T., kpt. Bajan oświadczył, że katastrofa jego samolotu nastąpiła nie tyle z powodu lekko podmokłego terenu, ile raczej z powodu nierównomiernego i gwałtownego wiatru. Po starcie, na zboczu góry, zstępujący wiatr ściągnął maszynę w dół. Nastąpiło zderzenie z drzewem, poczem aparat pochylił się ku ziemi i uderzywszy o nią, stanął w płomieniach. Kpt. Bajan i jego pomocnik uratowali się szybkiem wyskoczeniem z samolotu. W ciągu 15 min. samolot spłonął doszczętnie. Pod wpływem gorąca stopił się motor. — Wszystkie dokumenty lotnicze uległy zniszczeniu. Po opatrzeniu przez lekarzy, kpt. Bajan udał się autobusem do Klagenfurtu.

W ciągu dalszej rozmowy kpt. Bajan zapewnił, że leciał bardzo ostrożnie i unikał brawurowych sztuczek, lecz lot alpejski wymaga specjalnego wyszkolenia. Start i lądowanie na improwizowanych lotniskach górskich połączone były z bardzo wielkiemi trudnościami.

„Piękne" źródło

„Dziennik Pozn." wystąpił znowu przeciwko dyrektorowi Poznańskiej Kolei Elektrycznej inż. Maćkowiakowi, tym razem z „wiadomością", jakoby dyr. Maćkowiak był się „podobno" dopuścił zniewagi sądu i urzędu wojewódzkiego. Po zasięgnięciu informacji, gdzie należy, stwierdzamy, że chodzi o denuncjację, sprzeciwiającą się prawdzie, a stanowiącą akt zemsty osobnika, który nietylko został za ciężkie przewinienia zwolniony ze stanowiska w P. K. E., ale któremu ponadto P. K. E. wytoczyła skargę o zwrot pieniędzy bezprawnie pobranych i przeciwko któremu skierowała nawet sprawę do prokuratury.

Aresztowanie działaczy narodowych w Rawiczu

Z Rawicza donoszą:

W ubiegły czwartek aresztowani zostali w Rawiczu działacze narodowi pp. Gałęski, prof. Sanok, Borowicz i Lemanek.

P. Lemanek został po przesłuchaniu zwolniony, reszta aresztowanych znajduje się nadal w więzieniu.

Pogrzeb śp. Jana Cynki

Przy tłumnym udziale obywatelstwa miasta Poznania odprowadzono wczoraj po południu na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki śp. Jana Cynki.

Nad otwartą trumną w domu żałoby przy ul. Zwierzynieckiej 12 w gorących słowach pożegnał Zmarłego imieniem władz miejskich p. prezydent Ratajski. Kondukt żałobny poprowadził ks. prob. Budaszewski w otoczeniu ks. prałata Prądzyńskiego, ks. prałata Taczaka, ks. prałata Rolewskiego i ks. radcy Putza.

Nad grobem pożegnał Zmarłego chór opery poznańskiej pod dyrekcją p. Wojciechowskiego. (kl.)

Za duszę ś. p. Stanisława Szayny

We wtorek, d. 23 bm., o godz. 9 rano odbędzie się w kolegjacie Farnej nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Stanisława Szayny, jednego z najwybitniejszych działaczy narodowych młodego pokolenia, zmarłego przed czterema laty.

Tajemnicze uprowadzenie 2-letniej dziewczynki

Wielkie poruszenie wywołało wczoraj uprowadzenie dwuletniej córeczki pp. Jęczkowiaków, zamieszkałych przy ul. Ogrodowej.

Według naszych informacyj, w chwili, gdy dziewczynka bawiła się na ulicy w towarzystwie rówieśników, do dziecka podeszła pewna pani i zabrała dziecko z sobą. Gdy towarzysze maleństwa, małe i nieletnie dzieci, zapytały, dokąd nieznajoma zabierała dziewczynkę, usłyszały odpowiedź, że pani — „odda ją na policji?!"

Dotychczasowe poszukiwania dziecka u znajomych przez ogłaszanie o zaginięciu przez radjo pozostały bez skutku. Zmartwieni rodzice zwrócili się do policji o zarządzenie poszukiwań. (kl.)

Dziecko pod samochodem

Na ulicy Marszałka Focha wpadła pod samochód P. Z. 43 499 dwuletnia dziewczynka, przyczem odniosła ogólne obrażenia.

Kierowca samochodu bardzo troskliwie zajął się maleństwem i przewiózł je na stację pogotowia ratunkowego, skąd po opatrunku odstawił małą pacjentkę do domu rodziców. (kl.)

Utonięcie

Wczoraj pod wieczór utonął w Warcie pod Luboniem nieznany wioślarz. Płynący po rzece samotny kajak przyprowadził do przystani Wojskowego Klubu Wioślarskiego członek tegoż Klubu p. Wachowiak.

Ustalenie tożsamości utoniętego, jak również poszukiwanie zwłok natrafiło na trudności, gdyż wypadek wydarzył się późnym wieczorem. (kl)

Nagły zgon

W sobotę zmarł nagle 44-letni Adam Zaglobiński, współwłaściciel fabryki cukierków w Poznaniu.

Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej. (kl)

RACZ BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM.

E. STANISŁAW STEC

OSTATNIA FAJKA ANDRZEJA CLAIR

POWIEŚĆ SENSACYJNA

(Ciąg dalszy)

36)

— Pozwoli pan, panie inspektorze, że zadam kilka pytań — odezwał się po wysłuchaniu wszystkiego dr. Edgar Waltham.

— Słucham.

— Jak wyglądają zeznania płatniczego?

— Nieszczególnie. Wczoraj było w lokalu wiele osób. Przypomina sobie, że kilkakrotnie widywał Marję w lokalu samą i w towarzystwie. Nie może jednak napewno powiedzieć, czy osobnik, z którym siedziała wczoraj wieczór, był z nią tam po raz pierwszy, czy nie.

— W jakiem położeniu znaleziono rewolwer i łuskę?

— Mały, dający się ukryć w dłoni browning leżał obok jego prawej nogi, bliżej tylnego siedzenia. Dwadzieścia centymetrów na ukos w tył, licząc od pozycji prawej stopy. Łuska leżała po lewej.

Z tego jednak nie możemy wyciągnąć żadnego wniosku. Położenie rewolweru i łuski może równie dobrze wskazywać na samobójstwo, jak i na zabójstwo.

— Z sąsiedztwa nikt nie zauważył czegoś podejrzanego?

— Nikt. Tłumaczy się to tem, że willa Andrzeja Clair jest prawie, że samotna. O fakcie dowiedziano się dopiero z gazet.

— Gdzie znajdują się znalezione przy nim rzeczy?

— Rewolwer, łuska, fajka i ubranie znajdują się u nas w przechowaniu. Klucz posiada prowadzący obecnie badania lokalne. W razie potrzeby, ma pan dostęp do rzeczy w każdej chwili.

— Dziękuję. Teraz panie inspektorze, kwestja zaufania. Jest pan pewny, że nikt nas nie słyszy?

— Ależ oczywiście. Skąd takie przypuszczenia? — odpowiada inspektor — spoglądając zdziwionym wzrokiem na dr. Waltham.

— Pytam się tylko.

—Proszę, słucham.

— Otóż, mimo, że w tej chwili mam w ręku wszystkie dowody, przemawiające za niewinnością Marji Strong, nie mogę ich jednak wyjawić z pewnych powodów, o których dowie się pan później. Więc, jeżeli zasługuję na tyle zaufania, proszę w pierwszym rzędzie o zwolnienie Marji Strong, następnie o nieudzielanie i wycofanie udzielonych już wywiadów prasie, na końcu zaś o wystawienie Marji Strong jakiegoś paszportu, oczywiście pod zmienionem nazwiskiem i wysłanie jej gdzieś na południe, jak najdalej od Londynu, aż do tej chwili, w której powrót jej stanie się konieczny.

— Naprawdę. Sądzę — pan żartuje.

— Ależ nie. Zapewniam pana, że nie.

— Na jakich podstawach? Tak bez niczego?

— Prośba moja jest kwestją zaufania, zastrzegłem się odrazu. Jeżeli chodzi o koszta, sądzę pokryje je panna Strong z całą chęcią. Jeżeli nie ona, w takim razie ja. Przedtem jeszcze będę musiał z nią porozmawiać — to znaczy po otrzymaniu pańskiej zgody.

— Nie... nie... niech pan wybaczy, ale nie mogę na to przystać.

— Dlaczego?

— Gdyż takie pociągnięcie komplikowałoby tylko całą sprawę.

— Ależ przeciwnie — oczywiście, gdy zachowamy odpowiednią dyskrecję.

— No — przypuśćmy dobrze. Lecz jaką mam gwarancję?

— Sądzę, że moje słowo powinno panu wystarczyć.

— Hm...

— Więc zgadza się pan?

— No — powiedzmy dobrze. Niech będzie.

— Dziękuję panu. Teraz chciałbym zobaczyć się jeszcze z panną Strong.

Inspektor naciska dzwonek. Wchodzi pełniący służbę agent.

— Edward — zaprowadź panów do panny Strong.

— Do widzenia, panie inspektorze — żegna się z nim dr. Waltham — więc jeszcze dzisiaj?

— Tak. W najbliższych godzinach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rewja poznańskich lekkoatletów

Mistrzostwa kl. B. rozegrano na stadjonie miejskim przy pięknej pogodzie. Wyniki osiągnięto dobre, zwłaszcza podkreślić należy wyczyny Marcińca (W) na 200 i 400 m. Dwa rekordy okręgowe w trójskoku i 400 m przez płotki są plonem niejednokrotnie pięknej walki. Organizacja — zadowoliła. Zwycięstwo odniosła „Warta" 153 pkt., dzięki lepszym biegaczom; A. Z. S., który górował w technicznych konkurencjach, zajął drugie miejsce — 139 pkt., 3) „Sokół" 56 pkt., 4) „S. M. P." 30 pkt., 5) „Dyskobolja" - Grodzisk 9 pkt. Po raz pierwszy zostosowano punktowanie tylko miejsca tych zawodników, którzy osiągnęli wynik kwalifikujący do kl. B. Przy uwzględnieniu wszystkich sześciu miejsc wypadłaby punktacja: 1) „Warta" 176, 2) AZS 147, 3) "Sokół., 72, 4) „S. M. P." 72, 5) M. P." 32, 6) „Dyskobolja" 9 pkt. Rezultaty techniczne są następujące:

PANOWIE

100 m: 1) Feliński (W) 11.8, 2) Stryczyński (W), 3) Eggert (S); 200 m: 1) Marciniec (W) 22.8 s., 2) Czaja (S) 23.2, 3) Feliński (W) 23.4; 400 m: 1) Marciniec (W) 51.7, 2) Feliński (W), 3) Knopś (S); 800 m: 1) Rutkowski (W) 2:5 s., 2) Siuda (A), 3) Szulte-Noske (W); 1500 m: 1) Rutkowski (W) 4:23.4, 2) Grygołowicz (W), 3) Olszewski (W); 5000 m: 1) Wiciak (SMP) 16:48.8, 2) Płotkowiak (SMP), 3) Waczyński (S. M. P.); 10.000 m: 1) Płotkowiak (SMP) 35:21.6, 2) Waczyński (SMP), 3) Nowakowski (W); 110 m pł.: 1) Zaborzyński (A) 17.2, 2) Dąbrowski (A), 3) Ciaszczyk (W); 400 m pł.: 1) Marciniec (W) 59.5, 2) Dąbrowski (A), 3) Matczyński (A); 4 × 100: 1) Warta I (Feliński, Nowak, Stryczyński, Marciniec) 46.4, 2) AZS I, 3) Sokół; 4 × 400 m: 1) Warta (Stryczyński, Spychała, Feliński, Marciniec) 3:41.4, 2) Sokół, 3) A. Z. S. I; skok w wyż: 1) Zaborzyński (A) 1.70, Gniot (A) 1.65, Skowroński (W) 1.60; skok w dal: 1) Zaborzyński (A) 6.63, 2) Gniot (A) 6.48, 3) Schmidt (A) 6.24; skok o tyczce: 1) Klimczak (W) 3.03, 2) Zaborzyński (A) 3.03, 3) Mrozik (A) 2.80; trójskok: 1) Zaborzyński (A) 12.94, 2) Szukalski (W) 11.58, 3) Karczmarski (A) 11.56; rzut dyskiem: 1) Gogulski (S) 35.16 m, 2) Karczmarski (A) 34.38 m, 3) Schmidt (A) 33.15 m; rzut oszczepem: 1) Klimczak (W) 46.42, 2) Dutkiewicz (A) 44.77, 3) Aleksiejew (A) 44.37; pchnięcie kulą: 1) Zaborzyński (A) 11.86, 2) Karczmarski (A) 11.60, 3) Wosiński (D) 11.35; rzut młotem: 1) Orłowski (S) 22.20, Zaborzyński (A) 20.29, Tatera (A) 20.09.

PANIE

60 m: 1) Szejnówna (A) 8.5, 2) P. Kryżanka (W), 3) Zandecka; 100 m: 1) Szajnówna 14, 2) P. Kryżanka, 3) Barciszewska (A); 200 m: 1) Biegańska (A) 31.3, 2) Barciszewska (A), 3) Sekułówna (KPW); 800 m: 1) Pawlakówna (S) 2:53.2, 2) Czarczyńska (S), 3) Wolna (W); 80 m pł: 1) P. Kryżanka (W) 15.8, 2) Koczanówna (A), 3) Barciszewska (A); 4 × 100: 1) AZS I. (Szajnówna, Koczanówna, Barciszewska, Biegańska), 2) Warta I, 3) Warta II; w wyż: 1) Łukanowska (A) 1.30, 2) Kniatówna (W) 1.20, 3) Biegańska (A) 1.20; w dal: 1) Szajnówna (A) 4.54 m, 2) P. Kryżanka (W) 4.23, 3) Zandecka (KPW) 4.20; w dal z m.: 1) Goderzanka (S) 2.15, 2) Kaźmierczakówna (W) 2.10, 3) Szajnówna (A) 2.07; rzut dyskiem: 1) Koczanówna (A) 25.93, 2) Goderzanka (S) 24.79, 3) Hildebrandtówna (W) 24.12; rzut oszczepem: 1) Sommerówna (A) 24.53, 2) Biegańska (A) 22,87, 3) Gogulska (W) 20,50; — pchnięcie kulą: 1) Pieniężkówna (A) 8.75 m, 2) Gogulska (W) 8.24, 3) Goderzanka (S) 7.90. (ig)

„Skoda" i „Union" 9:7

Międzyklubowe zawody pięściarskie w Łodzi

W muszej Miller (S.) uległ Bitzerowi II. (U.); w koguciej — Kukiełło (S.) remisował z Bitzerem I (U.); w piórkowej Cyranek (S.) uległ Woźniakowskiemu (U.) i Matuszewski (S.) remisował z Frankiem (U.); w lekkiej — Bąkowskiemu (S.) przyznano niezasłużone zwycięstwo nad Klimczakiem (U.); w półśredniej — Seweryniak (S.) wysoko pokonał Baranowskiego (U.); w średniej — Pisarski (S.) zwyciężył Lipca (U.) i w półciężkiej Antczak (S.) remisował z Kłodasem (U.). W ciężkiej odbyło się spotkanie tow., w którem Stibbe (S.) remisował z Wocką.

(Tel. wł.)

TEATR ŚWIETLNY „SŁOŃCE"

Dziś w poniedziałek, dnia 22 maja r. b. WIELKA PREMJERA:

Głośny film wytwórni „Metro-Goldwyn-Mayer"

ŻONA Z DRUGIEJ RĘKI

W rolach głównych:

JEAN HARLOW

pierwsza prawdziwa „platynowa blondynka" — najmodniejsza obecnie gwiazda Hollywood — najgroźniejsza rywalka Grety Garbo i Marleny Dietrich

Leila Hyams — Chester Morris — Lewis Stone — Una Merkel

Niezwykle interesująca akcja! Koncert gry aktorskiej! Bogata wystawa!

Ceny biletów niebywale zniżone: Parter: 49 gr, 75 gr, 1 zł — Balkon: 1,50 zł

„Słońce" dla wszystkich! portj. 325 **Wszyscy do „Słońca"!**

O mistrzostwo A-klasy P. O. Z. P. N.

„HCP." i „Polonja" (Leszno) 3:0

Z powodu niestawienia się na czas drużyny leszczyńskiej sędzia odgwizdał mecz jako w. o. dla gospodarzy.

„Olimpja" i „Warta" 3:2 (0:0)

Gra ciekawa, do pauzy prowadzona przy przewadze „Olimpji", która nietylko spisywała się dobrze kombinacyjnie, ale nie zapominała również i o strzałach. Bramki zdobyli dla zwycięzców: Katz, Borysiak i Lis, dla „Warty" — Schwarz i Andrzejewski.

„Legja" i „Ostrovia" 5:0

„Sokół" i „Stella" 3:1 (1:1)

Leszno. Zupełnie zasłużone zwycięstwo gospodarzy, którzy przewyższali gości pod względem taktycznym i szybkością. Zmiany w składzie dają się drużynie gnieźnieńskiej poważnie we znaki. Prowadzenie uzyskał dla gospodarzy w 11 min. główką Musielak III., wyrównał również główką po strzale z rogu Fudziński. Po zmianie stron przeważa „Sokół" i w 68 minucie Musielak po raz drugi uzyskuje prowadzenie a w 79 min. strzela trzecią bramkę Kaczmarek. Sędziował dobrze p. por. Papiś. — Po meczu wychodzących z boiska „Sokoła" graczy „Stelli" napadli członkowie „Polonji" i pobili ich dotkliwie. Jednego z Gnieźnian, ciężko rannego, musiano zostawić w szpitalu leszczyńskim.

(Tel. wł.)

„OKS." i „Liga" 5:2 (4:0)

Ostrów. Słuszne zwycięstwo „O. K. S.", który górował znacznie nad gośćmi. Zwłaszcza pierwsza połowa stała całkowicie pod znakiem zwycięzców. Bramki uzyskali dla nich: Niezgódzki i Leiński po dwie oraz Szymański, dla „Ligi" — obie Gośliński. Sędziował p. Grossek. (Tel. wł.)

Tabelka rozgrywek

Tabelka po pierwszej kolejce, z wyjątkiem dwóch meczów, przedstawia się następująco (w nawiasach podajemy ilość gier i stosunek bramek):

1. „Legja" 13 p. (9,24:12); 2. „Sokół" 13 p. (9,23:15); 3. „OKS." 11 p. (8,21:18); 4. „HCP." 9 p (9,27:13); 5. „Liga" 9 p. (9,19:23); 6. „Polonja" 9 p. (9,15:23); 7. „Warta" 7 p. (8,20:16); 8. „Ostrovia" 6 p. (8,15:16); 9. „Olimpja" 6 p. (9,16:25); 10. „Stella" 3 p. (8,12:30). Do rozegrania w pierwszej kolejce rozgrywek pozostały jeszcze jedynie mecze „Warta" i „Stella" oraz „OKS." i „Ostrovia".

Szermierze na planszy

Mistrzostwa Poznania zgromadziły dobrych zawodników

Mistrzostwa Poznania zorganizował sprawnie okręgowy „ośrodek" wychowania fiz. Były one licznie obesłane przez zawodników poznańskich z „AZS.", oraz przez „Legję" warszawską, której barw bronił por. Brzeziński. Poziom szermierczy był bardzo wyrównany, wobec czego musiano w finałach przeprowadzić eliminacje. — Sędzią głównym był p. por. Łapiński, sędziami bocznymi pp. inż. Rowecki, por. Brzeziński i Węcławski. W grupie pań wobec niestawienia się pozostałych zawodniczek mistrzostwo zdobyła po raz drugi mistrzyni Polski, p. Rowecka (AZS.) bez walki.

W sobotę odbyły się walki na floret z udziałem 4 zaw. Po rozgrywce o pierwsze miejsce kolejność była następująca: 1) Kazimierowicz, 2) Lange, 3) Mniejżyński (wszyscy AZS.). W szpadzie startowało 6 szermierzy; zwyciężył Żukowski po rozgrywce z Mniejżyńskim (obaj AZS.), 3) por. Brzeziński (L.).

W niedzielę przed południem odbyły się walki eliminacyjne 11 zgłoszonych szablistów. Popołudniowe finały przyniosły następujący wynik: 1) por. Górski (AZS.), 2) Wiśniewski (Łódź), 3) Kazimierowicz, 4) Kołaczkowski, 5) Sobecki (AZS.).

Równocześnie odbył się „pierwszy krok" w szabli z następującym wynikiem — panie: 1) Czapska, 2) Samuelsonówna (obie AZS.); panowie: 1) Radoliński, 2) Flatau (obaj AZS.). Publiczności mało. (wz.)

Monaco i Kraków 5:0

Porażka krakowskich tennisistów

Mecz ,rozegrany w Krakowie, przyniósł zdecydowaną przegraną gospodarzy, którzy zdobyli zaledwie dwa sety. Wyniki były następujące: Galeppe i Tarłowski 10:8, 2:6, 6:3; Landau i Horain 6:2, 6:4; Galeppe, Landau i Nawratil, Tarłowski 8:6, 6:4; Galeppe i Horain 6:2, 6:4; Landau i Tarłowski 3:6, 6:3, 6:4. (Tel. wł.)

Trzecia porażka „Wisły"

W sobotę odbył się w Antwerpji mecz między reprezentacją miasta i krakowską „Wisłą". Zwyciężyła reprezentacja Antwerpji 5:1 (2:0 dla Antwerpji). „Wisła" grała słabo.

Walki zapaśnicze

Turniej zorganizowany przez K. A. „Sztekker"

Ruchliwy K. A. „Sztekker" zorganizował w sali szkoły wydziałowej im. Działyńskich drużynowy turniej zapaśniczy o nagrodę wędrowną. W punktacji pierwsze miejsce zajęli organizatorzy, mimo, że startowali bez swych tegorocznych mistrzów Polski Grodzkiego i Anioły. Wyniki spotkań finałowych były następujące: kogucia: Budzyński (S. S. Swarzędz) zwycięża w 2:12 Szostaka (Szt.) przerzutem przez biodro; piórkowa: Rozpleszcz (Zb.) wygrywa na pkt. z Jakubowiczem (Szt.); lekka: pokonał suplessem Nowaczyk (Szt.) Konieczkę (S. S. S.) w 1:09 min.; półśrednia: Deska (Szt.) kładzie w 9:52 min. odwrotnym pasem Gorzana (Zb.); średnia: Praczyk (Sok.) ulega w 3:30 min. Łukaszewiczowi (Szt.) ruladą po chwycie za ramię; półciężka: Marjański (Szt.) pokonał w 4:15 Rudkę (Sok.) przerzutem przez biodro; ciężka: Gąsowski (Zb.) wygrywa przez załamanie mostka z Lewandowskim (S.) w 11 min. Wynik punktacji przedstawia się następująco: 1. Sztekker 13 p., 2. „Zbyszko" 6 p., 3. „Stow. Sport. Swarzędz" 3 p., 4. „Sokół". Organizacja zawodów była sprawna. (wz)

Anglja i Francja 13:5

Tradycyjnym zwyczajem przed mistrzostwami Francji odbył się w Paryżu mecz Międzynar. Klubów Anglji i Francji, zakończony fatalną przegraną gospodarzy, przyczem zwłaszcza dotkliwe są przegrane Boussus, który był przewidywany jako drugi reprezentant w finale o puhar Davisa, oraz reprezentacyjnej pary Borotra i Brugnon.

W pierwszym dniu Anglja prowadziła 6:0. Wyniki techniczne były następujące: Lee (A.) i Bernard (F.) 6:1, 6:3; Austin (A.) i Merlin (F.) 6:2, 6:3; Perry (A.) i Boussus (F.) 6:3, 6:3; Tackey (A.) i Rodel (F.) 6:4, 8:6; Gregory (A.) pokonał Gantien (F.), a ponadto para Perry, Hughes parę Borotra, Brugnon.

Niedziela przyniosła następujące wyniki: Feret (P.) i Lee (L.) 6:4, 3:6, 6:4; Bernard (P.) i Hughes (L.) 1:6, 9:7, 6:1; Feret (L.) i Merlin (P.) 6:2, 6:2; Austin (L.) i Boussus (P.) 6:3, 6:4; Gregory L. i Rodel (P.) 6:3, 2:6, 9:7; Avory (L.) i Gentien (P.) 6:0, 6:3. W grze podwójnej: Perry, Hughes (L.) — Cochet, Merlin (P.) 6:4, 6:4; Blanchy Samazeuil (F.) — Dickson, Gilberts (A.) 7:5, 6:4, 6:4; Borotra, Brugnon (P.) — Gregory i Tucky (L.) 8:6, 3:6, 7:5.

Automobilizm

Wyścig na torze Avus wygrał Włoch Varzi na „Bugatti".

Hokej na trawie

„Lechja" i „AZS." 3:2 (1:1). Rewanżowe spotkanie zakończyło się zdecydowanem zwycięstwem „Lechji", dla której bramki uzyskali: Paczkowski T., Czekała i Palenkiewicz. Dla „AZS." obie bramki strzelił Radomski. Gra początkowo chaotyczna, była następnie żywa i ciekawa. Sędziowali pp. Gołębiewski i Marszałek. (wz.)

„Czarni" i „Berger" 2:1 (2:1). Mecz, prowadzony z przewagą gimnazjastów, którzy szczególnie zaciekle atakowali w drugiej połowie. Przegraną częściowo zawinił rezerwowy bramkarz. Dla zwycięzców bramki padły ze strzałów Bzowego i Manowskiego. Honorowy punkt uzyskał Stoessel. Sędziowali pp. Paczkowski Sob. i Minnicki. (wz.)

Punktacja mistrzostw m. Poznania przedstawia się następująco: 1) „Lechja" 9 p., 5 gier, 2) „Carzni" 8 p., 6 g., 3) „Warta" 6 p., 6 g., 4) „Berger" 3 p., 6 g., 5) „A. Z. S." 2 p., 5 g. (wz.)

Kolarstwo

W biegu szosowym na trasie 105 km. w Warszawie, który ukończyło 89 zawodników, zwyciężył niespodziewanie Kiełbasa (Świt) w czasie 3 g. 13:22. 2) Michalak (Legja), 3) Duda (Garbarnia). Zeszłoroczny zwycięzca Targowski nie odegrał żadnej roli, Olecki zajął dopiero 16 miejsce. W przeciągu pół minuty metę przejechało 12 zawodników, co najlepiej świadczy o ostrej walce na finiszu. (Tel. wł.)

Lekka atletyka

W mistrz. Wilna osiągnięto następujące ciekawsze wyniki: 110 m pł. — Wieczorek w. o. 16.2; 400 m — Żyliński w. o. 54 sek.; skok w dal — Wojtkiewicz 6.54 (Wieczorek miał lekko przekroczony 6.75); kula — Zieniewicz 13 mtr., rek. okr.; tyczka — Wieczorek 3.32; 1500 m. — dr. Sidorowicz 4:11.8. (Tel. wł.)

Pięściarstwo

Walne zebranie Ł. O. Z. B., odbyte w niedzielę, opowiedziało się za pozostawieniem siedziby P. Z. B. w Poznaniu.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Z Tow. Młodych Przemysłowców w Poznaniu.** Zebranie odbędzie się dziś, w poniedziałek, o godz. 20 na sali Domu Rzemieślniczego(wejście z Wałów Zygmunta, I ptr.). P. red. Tadeusz Powidzki wygłosi wykład n. t. „Słowiańszczyzna a dążności rewizjonistyczne". O liczny udział uprasza Zarząd.

KALENDARZYK

Poniedziałek, 22 maja 1933.

Słońce: wschód 3,48 — zachód 19,51 — długość dnia 16 godzin 3 min.

Księżyc: wschód 2,25 — zachód 18,19 — przed nowiem.

Kal. rzk.: Julja P. M., Helena Kr. — jutro Dezydery B.

Kal. słow.: Wisław Bł. — jutro Budziwoj.

Zebrania

Dziś o 19 Koło Absolwentek I szkoły wydziałowej, w szkole;

o 19,30 Sodalicja Pań Konfekcyjnych (sekcja euchar.), w kaplicy sodalicyjnej;

o 20 Stow. Młodzieży Obywatelskiej (Śródmieście), w ognisku al. Marcinkowskiego 26.

Jutro o 10,30 Katolicki Związek Polek — zjazd delegowanych w Domu Św. Wojciecha, al. Marcinkowskiego 22.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Antoniego Wieczorka o godz. 9 po naboż. z kościoła w Starołęce.

Licytacje

Dziś o 9,30 ul. 27 Grudnia 17 — fortepjan, urządzenie kawiarni;

o 10 ul. Wroniecka 4 — rozmaite meble, 100 obrazów, 2 maszyny do szycia, sprzęty domowe.

TEATRY

Teatr Wielki: Dziś — nieczynny.

Teatr Polski: Dziś — Występ rewji warszawskiej.

Teatr Nowy: Dziś — „Młodość szumi..." Występ Smósarskiej i Daczyńskiego.

Zderzenie parowca z górą lodową

Parowiec zatonął w ciągu kilku minut — Załoga opuściła statek na łodziach ratunkowych

St. Johns (Nowa Funlandja), 21. 5. (Tel. wł.). Wielki parowiec handlowy „Sevistadt" o pojemności 6600 tonn — zderzył się z górą lodową na wysokości St. Francis. Przód parowca został zupełnie zdruzgotany, pozatem pękły wiązania w przedziale maszyn.

Załoga okrętu opuściła go na łodziach ratunkowych. Parowiec zatonął w przeciągu kilku minut, przyczem o mało nie wciągnął pod wodę łodzi z załogą.

Londyn, 21. 5. (Tel. wł.). Z St. Johns w Nowej Funlandji donoszą, że parowiec norweski „Sevistadt" zderzył się z lodowcem w odległości 2 mil od przylądka St. Francis. Siła zderzenia była tak wielka, że przód parowca został całkowicie zdruzgotany i statek zatonął. Na parowcu nastąpiła eksplozja gazu. Cała załoga schroniła się do łodzi ratunkowych. Dwie łodzie przybyły wczoraj wieczorem do miejscowości Portugal Cove, trzecia zaś łódź spotkała mały statek transportowy, który wziął na pokład kapitana statku i 17 ludzi załogi, znajdujących się w łodzi. W ten sposób cała załoga została uratowana.

Parowiec norweski wiózł transport rudy żelaznej i miedzianej i posiadał nieliczną załogę. Gdyby był on parowcem pasażerskim, katastrofa niewątpliwie pociągnęłaby za sobą wiele ofiar w ludziach, ponieważ statek zatonął w przeciągu paru minut. Władze morskie wydały polecenie, aby wszystkie okręty pasażerskie zmniejszały swą szybkość w pasie, gdzie zagraża niebezpieczeństwo z górami lodowemi.

W ostatnich dniach wielka ilość lodowców oderwała się od brzegów północnych i płynie ku południowi, zagrażając żegludze.

W kraju i w świecie

— **Od 21 do 28 bm.** z okazji 700-lecia miasta Torunia i 10-lecia istnienia Związku Filatelistów odbędzie się w Toruniu wszechpolska wystawa filatelistyczna. Na najpiękniejszy zbiór znaczków polskich min. p. i t. ustanowiło nagrodę w postaci srebrnego puhara z emblematami państwowemi.

— **W Wilnie zmarł** nagle, przeżywszy lat 86, St. Jotko, prezes Stow. weteranów kresowych, powstaniec z 1863 roku.

— **Na rzece Ouna** zatonął prom, wiozący 11 osób, w tem 6 kobiet. Czterech pasażerów utonęło, reszta zdołała się uratować. Wypadek nastąpił wskutek znacznego podniesienia się poziomu wody w rzece.

Balon zawadził o antenę

Warszawa, 21. 5. (Tel. wł.). W niedzielę w ostatnim dniu tygodnia L. O. P. P. puszczono nad Warszawą balony. Jeden z tych balonów, zawadził nad Starem Miastem o antenę radjową i spadł na dom przy ul. Nowomiejskiej nr. 5. W balonie leciało 3 oficerów i szeregowiec, którzy wysiedli z gondoli.

Ani balon, ani załoga nie doznali żadnych uszkodzeń. (w)

Japończycy pod Pekinem

Pekin, 22. 5. (PAT). Sytuacja pod Pekinem staje się coraz groźniejsza. Zaniepokojenie w mieście wzrasta z godziny na godzinę. Awangardy japońskie zbliżają się ku miastu z dwóch stron.

Władze chińskie przygotowane są na wszelkie ewentualności.

Strzały do polskich pociągów

Gdańsk, 22. 5. (PAT). Wczoraj wieczorem i dziś rano powtórzyły się wypadki strzelania do pociągów, przechodzących przez teren gdański. Strzały nie wyrządziły większych szkód. Polskie władze kolejowe prowadzą w tej sprawie dochodzenia. W tej chwili trudno orzec, czy ma się do czynienia z aktem sabotażu, czy też z wybrykiem nieodpowiedzialnych jednostek.

W ostatnich 5 dniach zanotowano 3 wypadki strzałów do pociągów.

Skok samobójczy do Warty

Wczoraj rano w pobliżu mostu na Tamie Garbarskiej skoczyła do Warty w celu samobójczym żona pracownika kolejowego, 59-letnia Teresa G., zamieszkała na Św. Wojciechu 6. W chwili wypadku w pobliżu mostu przejeżdżali kajakiem pp. Marcin Mandok (Chwaliszewo 39) i Hieronim Piotrowski (Wierzbięcice 35). Obaj rzucili się tonącej na ratunek i wyratowali ją. Przywołane pogotowie ratunkowe po ocuceniu desperatki i wypompowaniu wody z żołądka przewiozło niedoszłą samobójczynię do domu.

Należy nadmienić, że po wyratowaniu tonącej p. Piotrowski udał się do nowej elektrowni miejskiej, aby zatelefonować stamtąd po pogotowie ratunkowe, lecz portjer elektrowni nie dopuścił p. P. do telefonu. Ponieważ jest to już drugi wypadek, że portjerzy przedsiębiorstw miejskich postępują niczem udzielne kacyki, nie wzruszając się nawet zagrożonem życiem ludzkiem, zmuszeni jesteśmy postępowanie to publicznie napiętnować. (kl.)

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś i jutro teatr nieczynny. We środę, 24 bm. wielkie przedstawienie galowe i zarazem pożegnanie zespołu z P. T. Publicznością, które wypełni arcydzieło muzyki czeskiej „Sprzedana narzeczona", opera komiczna Fryderyka Smetany. W rolach głównych wystąpią pp. Wanda Wermińska, Józef Munclinger, znakomity reżyser i pierwszy bas „Narodovego Divadla" w Pradze i Kazimierz Czarnecki, ulubieniec publiczności poznańskiej. We czwartek wraca na afisz operetka polska p. t. „Szczęśliwej podróży".

Z Teatru Polskiego

Władysław Walter, komik teatrów stołecznych, wystąpi w Teatrze Polskim dziś i jutro.

Z Teatru Nowego

Dziś premjera przemiłej komedji włoskiej „Miłość szumi...", w której główną rolę kreuje największa gwiazda polskiego ekranu Jadwiga Smosarska, której przyjazd stał się dla całego Poznania niebywałą atrakcją. W roli Mazia wystąpi świetny artysta scen stołecznych Stanisław Daczyński, a w roli Eleny Iza Faleńska.

Z Komedji Muzycznej

We środę odegrana zostanie słynna nowość polska „Fräulein Doktor" z p. Haliną Cieszkowską w roli tytułowej.

RECENZJE KINOWE

Kino „Apollo" daje wesoły podwójny program. W komedji p. t. „Charlie ratuje Europę" poznajemy nowego, bardzo muzykalnego komika Charlie Chase'a. — W filmie tym w groteskowym przekroju pokazany jest udział wojsk amerykańskich w wojnie europejskiej. Bohater niezmordowanie organizuje na froncie kwartety śpiewacze. Dla zdobycia dobrego tenora aranżuje wypad do okopów nieprzyjacielskich. Gdy nastaje moment powrotu do Ameryki, Charlie przemyca na statek swoją narzeczoną. Komedja obfituje w wesołe epizody i w oryginalnie pomyślane montaże muzyczne.

„Mężowie i żony" — to zabawna komedja z udziałem doskonałej pary komików Flipa i Flapa. Komedja zmontowana jest z dwu filmów krótkometrażowych. W pierwszym — przyjaciele, chcąc się wymknąć na kawalerską hulankę, nie mogą się uporać z przywdzianiem butów. W drugim — wrócili do kawalerskiego życia i prowadzą z gospodarzem upartą kampanję o psa. Komizm komedyjek polega na powstawaniu trudnych sytuacyj, w których świetne pole do popisu ma temperament Olivera Hardy'ego i niezaradna flegma Stana Laurela. Powodów do śmiechu jest dużo, to też wesołość panuje na sali w czasie trwania całego programu. — Nadprogram — tygodnik filmowy.

(ver.)

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Proszę zachować!

Zakładam księgowość wszelkich rodzaji, prowadzę takową ryczałtowo lub dozorująco. **Specjalność:** wypośrodkowywanie nieścisłości buhalteryjnych, uzgodnienia kont wekslowych, akceptów, dłużników i wierzycieli z wynikiem księgi głównej — pod gwarancją. Prawidłowa księgowość gospodarcza i w mleczarniach. Ceny umiarkowane.

Władysław Taborski

Poznań, Grunwaldzka 33, m. 8, tel. 76-40. zg 18 885

Bardzo staniały

anodówki. Jeszcze zwiększona pojemność! Jeszcze doskonalsza technika produkcji. **Fabryka ogniw Mat, Poznań, Składowa 5/7.** dg 3449

1 SPRZEDAŻE

Fabryka mechaniczna

w Poznaniu składająca się z maszyn do obróbki drzewa, żelaza, z motorami i narzędziami, łatwo przenośna jest bardzo tanio do nabycia, cena zł 12 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 688

Skład

towarów krótkich mieszkanie 2 pokojowe sprzedam. Widermański. Marsz. Focha 167. zdg 27 108

14 DZIERŻAWY

Składnicę

na węgiel, pasze, zaprowadzone miejsce, wydzierżawię ewentualnie mieszkaniem. Oferty „Par", pod nr. 55,12. Pg 10 707-55,12

16 OSOBISTE

P. Nowakównę

Łazarz upraszam o odbiór listu poste-restante. Urząd 3. dg 3535

22 ROZMAITE

Dywany

kilimy reparauje Tabernacki, Pocztowa 31 a, portj. 324

Malarz

przyjmuje wszelkie prace. Ludwik Szymanowski. Półwiejska nr. 33. zdg 27 197

Tani

malarz pokojowy. Słowackiego nr. 39, mieszkanie 9. zdg 27 184

Od kilku wieków istniejące

kopalnie marmurów kieleckich

eksploatuje

Przemysł Marmurowy i Granitowy

„Marmur w Kielcach"

Sp. z o. o. ng 9784

Biuro główne: Warszawa, Powązkowska 6 telefon 11-68-68

Dostarczamy materjał zdrowy, jednolity i pierwszorzędny w stanie surowym i obrobionym.

Przedpłata na miesiąc czerwiec 1933 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej 100 gr, na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania wieczornego „drobne" do godz. 12, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych): słowo nagłówkowe (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072, filja Stary Rynek 25-55. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe. Tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony, odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. **Zamówienia prosimy uskutecznić przed 25 b. m.,** gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania **„Kurjera Poznańskiego".**

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański Wychodzi dwa razy dziennie co tydzień bezpłatny dodatek powieściowy w formacie książkowym.	**Poznań**	miesiąc **czerwiec** 1933 r.	3,20	0,94	4,14

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański Wychodzi dwa razy dziennie co tydzień bezpłatny dodatek powieściowy w formacie książkowym.	**Poznań**	miesiąc **czerwiec** 1933 r.	3,20	0,94	4,14

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia